

Instytut ds. badania spraw Polonii w stanie Michigan

Piast, czyli dobre imię Polski

Marek Tomaszewski

W jednym z najstarszych ośrodków polskiego osadnictwa w Stanach Zjednoczonych – Detroit, stan Michigan – działa od kilku lat Piast Institute, jedyna w USA placówka zajmująca się polityką i problemami amerykańskiej Polonii.

Niewielu wie, że ten polonijny ośrodek badań zachowań politycznych Polonii, jej demografii i historii (po angielsku zwany *think tank*), działa od 2003 r. Jego oficjalna nazwa to Piast Institute – National Institute of Polish and Polish American Affairs. Założycielami instytutu są Thaddeus Radziłowski i Virginia Skrzyńiarz, potomkowie polskich imigrantów z początków XX wieku.

Thaddeus Radziłowski, zanim stanął na czele instytutu, był prezydentem Saint Mary's College w Orchard Lake w stanie Michigan. W latach 80. prowadził badania zachowań politycznych amerykańskiego wyborcy wobec Partii Demokratycznej. W tym samym college'u pracowała również Virginia Skrzyńiarz.

Powstanie Piasta

“Piast to unikalna w Stanach instytucja, której celem jest zbieranie informacji o Polonii w USA” – mówi Virginia Skrzyńiarz, współzałożycielka instytutu, który znajduje się w miejscowości Hamtramck, stan Michigan. Nazwę instytutu wymyślił dr John Radziłowski, syn Thaddeusa, który sprawuje w nim funkcję pracownika naukowego.

“Jeśli chcesz opowiedzieć historię Polaków i Polski, to musisz zacząć od początku, czyli od dynastii pierwszych królów Piastów” – miał powiedzieć John Radziłowski, gdy rozważano sprawę nazwy projektowanego instytutu. Przystano na nią, chociaż oczywiście nikt z Amerykanów nie ma pojęcia, co nazwa oznacza.

Według Thaddeusa Radziłowskiego cel działania instytutu można sprowadzić do trzech głównych rzeczy – po pierwsze, Polska ma bogatą historię, którą ktoś (czemu nie Piast?) powinien być w stanie opowiedzieć. Po drugie, pracownicy instytutu, emocjonalnie i uczuciowo bardzo z Polską związani, pragną służyć Amerykanom informacją o wkładzie Polaków do historii USA. Po trzecie, założenie instytutu jest kontynuacją toczonych przez groń Polaków w Michigan i nie tylko wysiłków, celem których jest obrona dobrego imienia Polaków w Stanach Zjednoczonych.

Polacy a Arabowie

Okazja do zrealizowania tego ostatniego punktu działania instytutu nadarzyła się ponad rok temu, gdy w Hamtramck doszło do konfliktu na tle religijnym.

W mieście, które ma ok. 22 tys. mieszkańców i “otoczone” jest miastem Detroit (takie “miasto w mieście”), narósł konflikt między ludnością zasiedlającą a imigrantami z krajów muzułmańskich, głównie z Bośni. Sprawa stała się głośna w całych Stanach Zjednoczonych. Prasa pisała o walce między “tradycją a tolerancją” i stawiała pytania w rodzaju: “Co to znaczy być obecnie Amerykaninem?”.

W konflikcie poszło o to, czy muzułmanie mieszkający w Hamtramck mają prawo – podobnie, jak chrześcijanie do bicia w dzwony – do swoich własnych obrządków religijnych. Chodziło konkretnie o tradycyjne nawoływanie wiernych przez megafony do modlitwy.

Chociaż sprawa dotyczyła nie tylko Amerykanów polskiego pochodzenia, na nich to – ze względu na status większościowy w mieście – spadł główny ciężar konfliktu.

Ok. 25 procent mieszkańców Hamtramck to Amerykanie polskiego pochodzenia. Muzułmanie stanowią 9 procent, Afroamerykanie – 15 procent, Ukraińcy – 3 procent oraz Niemcy, Irlandczycy i Włosi po ok. 2 procent.

W dyskusji o to, czy muzułmanie mają prawo do upubliczniania swych zwyczajów religijnych, muzułmanie oskarżali niemuzułmanów o “rasizm”. “Gromy sypały się głównie na Amerykanów polskiego pochodzenia” – mówi Thaddeus Radziłowski, który kilka-



Thaddeus Radziłowski i Virginia Skrzyńiarz przed siedzibą Piast Institute w Hamtramck

krotnie wypowiadał się na ten temat w miejscowej prasie i telewizji.

Aby doprowadzić do zakończenia konfliktu, władze Instytutu Piasta zorganizowały w maju 2004 r. spotkanie pojednawcze, na które oprócz Polaków i muzułmanów przybyli także Żydzi, Afroamerykanie i przedstawiciele wszystkich innych narodowości Hamtramck. Po odbyciu marszu pod statuetką papieża Jana Pawła II, która wraz z podstawą liczy 3,6 metra (odsłonięto ją w 1987 r.), wygłoszono mowę i przemówienia. Uroczystość zakończono w pobliskiej restauracji polsko-amerykańskiej, gdzie przy pierogach i bigosie wszelkie sporne sprawy szybko rozwiązano.

“Od tego dnia nie mieliśmy ani jednego listu, ani jednego słowa skargi ze strony przedstawicieli społeczności muzułmańskiej” – mówi Radziłowski. Muzułmanie posiadają obecnie prawo do praktykowania swej religii w formie, w jakiej odbywa się to w Bośni czy na Bliskim Wschodzie.

Publikacje Piasta

Działalność Piasta to jednak nie tylko organizowanie marszów pojednania. To przede wszystkim praca naukowa i wydawanie publikacji. Jedną z ciekawszych jest z pewnością praca samego Radziłowskiego, odpowiadająca na pytanie: “Jak Polonia amerykańska głosowała w wyborach prezydenckich XX wieku?”.

Z opracowania wynika, że z wyjątkiem wyborów w 1980 i 1984 r. (w obu wyborach zwycięstwo odniósł republikanin Ronald Reagan) amerykańska Polonia “zawsze” głosowała na demokratów. Za czasów prezydentów Franklina D. Roosevelta, w latach 30. i 40., Harry’ego Trumana w latach 40. czy Johna F. Kennedy’ego w 1960 r. polsko-amerykański elektorat był tak przekonany o wyższości demokratów nad republikanami, że 90 procent tych, którzy oddawali wówczas swe głosy, wybrało Partię Osła (tak w żargonie nazywa się demokratów).

Podobnie było w wyborach w latach 70. i 90. chociaż margines zwycięstwa demokratów w obrębie “polskiej” grupy etnicznej nie był już tak duży, jak dawniej. W 2000 ro-

ku, gdy o Biały Dom walczyli Albert Gore i George W. Bush, Amerykanie polskiego pochodzenia znowu głosowali na demokrację, ale tym razem różnica między kandydatami była niewielka – 52:48 procent.

Zwiększające się poparcie dla republikanów wśród obecnej Polonii bierze się z tego, że imigracja solidarnościowa z lat 80. i ekonomiczna z lat 90. odnajduje swe miejsce coraz częściej właśnie w Partii Słonia (jak w żargonie określa się republikanów). Radziłowski twierdzi, że wszystko wskazuje na to, że w wyborach w 2004 r. Bush i Kerry otrzymali od Polonii w USA po 50 procent głosów i daje do zrozumienia, że rozkład polonijnych głosów wyborczych będzie w przyszłości bardzo równomierny.

Ponadto pod skrzydłami instytutu wychodzi wydawana raz na dwa lata publikacja “Periphery”, w której znaleźć można głównie artykuły na tematy literacko-kulturalne. Piast publikuje także tzw. Dekaban Lectures, czyli wykłady poświęcone różnym aspektom historii Polski i USA.

W jednym z takich wykładów opublikowanych w 2003 r. prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Kazimierz Sowa pisał o “Wyjątkowości Krakowa z perspektywy historycznej i społecznej”. W środku opracowania można znaleźć tak fascynujące fakty z historii polskiego “wiecznego” miasta, jak liczba ludności centrum starego Krakowa na przestrzeni wieków. Okazuje się, że jest ona obecnie niższa niż w 1950 r. (18 tys. wtedy, 16,5 tys. obecnie).

Instytut, który jest korporacją niedochodową typu 502 (c) (3), potrzebuje ok. 200 tys. dolarów rocznie na swe działanie. Fundusze pochodzą głównie z grantów federalnych, stanowych i lokalnych oraz prywatnych darowizn. Budynek instytutu, który mieści się na Caniff Avenue w Hamtramck, służy także jako miejsce pomocy nowoprzybyłym do Ameryki imigrantom. Instytut służy nie tylko Polonii w Detroit, w którym mieszka obecnie 18 992 Amerykanów polskiego pochodzenia, w tym 1364 osoby urodzone w Polsce, ale także całej prawie 9-milionowej społeczności polonijnej w Ameryce. ■

Piast Institute – fakty

Adres
2926 Caniff Ave.
Hamtramck, MI 48212
313 664-0321
vpiast@sbcglobal.net
www.piastinstitute.org

Założyciele
dr Thaddeus Radziłowski
Virginia Skrzyńiarz

Pracownicy
Katherine Hartman, biznes manager
John Radziłowski
Jakub i Izabella Nychter
Violetta Kuźmiar
Alexis Krot

Rok założenia
2003

Fundusze na działanie w skali rocznej
200 tys. dolarów

Cele
– Działalność na rzecz zachowania i szerzenia historii, kultury oraz dziedzictwa polskiego i polsko-amerykańskiego
– publikacja dwurocznika “Periphery”
– publikacja corocznych wykładów im. Antoniego i Pamelii Dekabana
– organizacja wystaw, konferencji i programów regionalnych i o zasięgu krajowym
– walka o utrzymanie dobrego imienia Polki w USA

Liczba osób urodzonych w Polsce
(dane z 2000 r.)
Hamtramack – 1392
Detroit – 1364
Michigan – 15 303

Liczba Amerykanów polskiego pochodzenia
Hamtramack – 5263
Detroit – 18 992
Michigan – 854 844